Rok V Nr 18

Poznań, 15 września 1947



ADRES REDAKCJI:
Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI:
Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 240
kwartalnie . . „ 60
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Nasza akcja i jej wyniki

(Ciąg dalszy).

Opierając się na życzeniu Ob. Ministra Aprowizacji, by delegacja zjawiła się ponownie w połowie sierpnia, kiedy przeprowadzona zostanie inwentura zapasów odzieżowych w magazynach Ministerstwa Aprowizacji, udała się delegacja złożona z prezesa Gizelli i członka Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych ob. Władysława Łuszczyńskiego w dniu 18 sierpnie br. ponownie do Ministerstwa Aprowizacji, gdzie dowiedziała się, że Ob. Minister Lechowicz wyjechał w sprawach państwowych do Moskwy, jego powrót spodziewany jest za 10 dni. Był to dość bolesny zawód, zwłaszcza dla prezesa Gizelli, którego tłuczone rany pochodzące z najechania w dniu 31 lipca jeszcze nie wygojone, sprawiały ból przy każdym poruszeniu, tak w przepełnionym pociągu, jakoteż przy wsiadaniu i wysiadaniu z natłoczonych warszawskich tramwajów. Delegacja udała się następnie do Komisji Centralnej Związków Zawodowych ,gdzie oczekiwał jej przybycia Naczelnik Wydziału ob. Jerzy Gallus.

W dłuższej konferencji doszło do uzgodnienia sposobów działania. Delegacja otrzymała przyrzeczenie, iż K. C. Z. Z. poprze postulaty uchwalone na Walnym Zjeździe Delegatów Zrzeszeń Emerytalnaych w dniu 15 czerwca br. a zarazem przekonała się, iż zwalczany na powyższym Zjeździe przez delegata z Łodzi postulat wypłacenia emerytom państwowym, wdowom i sierotom zaopatrzeń emerytalnych za czas wojny, nazwany przez niego bezsensownym, nie tylko ma widoki powodzenia, ale ponadto spowodował, iż sfery rządowe zastanawiają się poważnie nad zaliczeniem okresu okupacji również funkcjonariuszom czynnym do wysługi. Delegacja otrzymała opracowany przez K. C. Z. Z. projekt odnośnego rozporządzenia do wyrażenia opinii Związku Zrzeszeń Emerytalnych (opinię przytaczamy niżej). — Ob. Gallus prosił o stałe przesyłanie pod jego adresem czasopisma „Emeryt", gdyż zamierza zająć się szczerze problemem emerytalnym i pragnie pozostawać w kontakcie z Związkiem Zrzeszeń Emerytalnych.

Następnie udała się delegacja do Cetralnego Urzędu Planowania, gdzie przyjęta została przez następcę ob. Kochanowicza mianowanego Wiceministrem Pracy i Opieki Społcznej, — Naczelnika Wydziału Uposażeń Pracowniczych ob. Stanisława Garszyńskiego.

Sprawa emerytów państwowych, — mówił ob. Garszyński, — stanowi głęboką troskę Rządu. Nie ma posiedzenia Komisji Regulowania Płac, na której nie poruszanoby tego zagadnienia. istnieje możliwość, że w czwartym kwartale budżetowym znajdą się pewne rezerwy budżetowe na zaspokojenie postulatów emerytów państwowych.

W referacie planowania włożono na nas obowiązek przedłożenia zestawienia skromnego budżetu domowego małej rodziny emeryta złożonej z 3 osób, oraz przedłożenia liczbowego wykazu emerytów samorządowych w celu objęcia ich również naszą akcją polepszenia bytu.

Prezes Gizella udał się do Ministerstwa Administracji Publicznej i był przyjęty natychmiast po zgłoszeniu się przez Ob. Ministra Morawskiego. Ob. Minister z wielkim zainteresowaniem wypytywał się o prosperowaniu Spółdzielni emeryckich, o powodzeniu naszych zabiegów w sprawie poprawy bytu i urzeczywistnieniu naszych postulatów znanych Mu z „Emeryta", którego pilnie czyta. W sprawie emerytów samorządowych skierował delegata do Dyrektora departamentu samorządowego ob. Rybickiego, którego telefonicznie prosił o zainteresowanie się sprawą, którą delegat emerytów poruszy.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na IV kwartał

Ob. Rybicki oświadczył, że wniesiony przez Związek Zrzeszeń Emerytalnych memoriał — znajduje się w opracowaniu i w najbliższym czasie znajdzie się w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Admin. Publicznej odpowiednie zarządzenie pod względem stosowania stawek dodatku przejściowego przyznanego emerytom państwowym także do uposażeń emerytów samorządowych ich wdów i sierot.

Odnośnie wykazu emerytów samorządowych, sporządzenie takiego wykazu jest dopiero w toku, albowiem niektórzy emeryci samorządowi pobierają swoje uposażenia z Ubezpieczalni Społecznej, inni z powiatów lub z gmin.

Chcąc wywiązać się z polecenia C. U. P. podaliśmy w „Emerycie" z dnia 1 września br. komunikat z prośbą o zgłaszanie się emerytów samorządowych w celu ujęcia ich w spisie liczbowym. Prośbę naszą ponawiamy w celu dopomożenia emerytom samorządowym do ulżenia ich ciężkiemu położeniu.

Budżet domowy emeryta o małej rodzinie przedstawiliśmy z wyliczeniem dziennym jak następuje:

½ litra mleka	zł	14
1 bochenek chleba pozakartkowego	„	30
10 dkg cukru	„	18
½ kg mięsa	„	130
1½ kg ziemniaków	„	20
15 dkg tłuszczu	„	64
sól, zielenina i inne przyprawy	„	10
namiastka kawy lub herbaty	„	6
5 dkg mydła do mycia i prania	„	25
mieszkanie	„	5
świadczenia uboczne	„	25
inne drobne wydatki	„	28
opał i światło	„	25
dziennie razem	zł	400

miesięcznie 400 × 30 = 12.000 złotych (dwanaście tysięcy).

Garderoba, obuwie, bielizna, książki, zeszyty, gazety i lekarstwa, których nie dostaje się w aptekach Ubezpieczalni nie wliczone.

Budżet powyższy zestawiliśmy na podstawie danych zasięgniętych w trzech miejscowościach, a mianowicie w miastach o zaludnieniu 10.000, 30.000 i na wsi. Ceny przynajmniej na terenie Wielkopolski są wszędzie jednakowe. Emeryt mieszkający na wsi, musi niejednokrotnie sprowadzać artykuły żywnościowe z najbliższego miasteczka, ponadto utrzymywać dziecko w szkole miejskiej, — co budżet powyższy stale zwiększa.

Projekt rozporządzenia o zaliczeniu czasu okupacji do wysługi lat opracowany przez K. C. Z. Z. opiewa jak następuje:

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia .... 1947 r.

o warunkach i trybie zaliczenia do czasu służby okresu od dnia 1 września 1939 r.

Na podstawie art. 3 pkt. 3 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 129) zarządza się co następuje:

§ 1.

1. Przepisy rozporządzenia niniejszego stosuje się
   a) do funkcjonariuszów państwowych, o których mowa w art. 1 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz U. R. P. Nr 22, poz. 129) o ile zgłosili się ponownie do służby w terminie, przewidzianym w art. 3 ust. 2 tegoż dekretu oraz
   b) do pracowników publicznych, wymienionych w art. 1 dekretu z dnia .... 1947 r. o unormowaniu stosunku pracy pracowników publicznych, przebywających za granicą (Dz. U. R. P. Nr .... poz. ....), o ile podpadają pod zakres działania dekretu z dnia 14 maja 1946 r. (art. 1, ust. 1) i zgłosili się ponownie do służby w terminie przewidzianym w art. 1, ust. 2, pkt. a) dekretu z dnia .... 1947 r.
2. Funkcjonariuszom państwowym, wymienionym w ust. 1 par. niniejszego zalicza się do czasu służby okres od dnia 1 września 1939 r. niezależnie od tego, czy do służby ponownie zostali przyjęci.
3. Przepisy rozporządzenia niniejszego stosuje się również do funkcjonariuszów państwowych, wymienionych w art. 1 par. niniejszego, którzy po dniu 20 lipca 1944 r. pozostawali na służbie i z którymi następnie przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego rozwiązano stosunek służbowy przy zachowaniu praw emerytalnych oraz do funcjonariuszów państwowych, którzy zmarli w okresie po 1 września 1939 r. do dnia wejścia w życie roz porządzenia niniejszego, pozostawiając po sobie członków rodziny, uprawnionych do zaopatrzenia.

§ 2.

Okres od dnia 1 września 1939 r. zalicza się jedynie tym funkcjonariuszom państwowym, wymienionym w par. 1 rozporządzenia niniejszego, których zachowanie się w czasie wojennym było nienaganne pod względem obywatelskim.

§ 3.

1. Okres od 1 września 1939 r. dzieli się na czas wojenny i powojenny.
2. Przez czas wojenny rozumie się:
   a) dla funkcjonariuszów państwowych, którzy przebywali w kraju — czas od 1 września 1939 r. do dnia wyzwolenia z pod okupacji terenu, na którym funkcjonariusz państwowy mieszkał w chwili wyzwolenia,
   b) dla funkcjonariuszów państwowych, którzy przebywali za granicą — czas od dnia 1 września 1939 do dnia oswobodzenia terenu, na którym przebywali, nie później jednak niż do dnia 8 maja 1946 r.
3. Przez czas powojenny rozumie się:
   a) dla funkcjonariuszów, którzy przebywali w kraju — czas od dnia wyzwolenia spod okupacji terenu, na którym funkcjonariusz państwowy mieszkał w chwili wyzwolenia, do

dnia ponownego przyjęcia do służby lub do dnia odmowy tego przyjęcia,
b) dla funkcjonariuszów państwowych, którzy przebywali za granicą — czas od dnia oswobodzenia, najpóźniej jednak od dnia 9 maja 1945 r. do dnia ponownego przyjęcia lub do dnia odmowy tego przyjęcia.

§ 4.

1. Czas wojenny zalicza się funkcjonariuszowi państwowemu w wymiarze następującym:
   a) czas przebywania w więzieniu lub w obozie koncentracyjnym jako więzień polityczny — w wymiarze podwójnym,
   b) czas pracy w tajnych formacjach wojskowych i cywilnych organizacjach niepodległościowych, uznanych przez Państwo — w wymiarze podwójnym,
   c) czas służby w Wojsku Polskim w kraju i zagranicą oraz czas niewoli — w wymiarze podwójnym,
   d) czas nie wymieniony w pkt. a, b i c — w wymiarze pojedynczym.
2. Czas powojenny zalicza się w wymiarze pojedynczym, o ile funkcjonariusz państwowy zgłosił się do służby najpóźniej w ciągu 2 tygodni po ustaniu przeszkód, uniemożliwiających zgłoszenie się do tej służby.

§ 5.

1. Właściwą władzą do zaliczania czasu wojennego i powojennego jest:
   a) dla funkcjonariuszów państwowych, zatrudnionych w urzędach, zakładach, przedsiębiorstwach i innych instytucjach państwowych bezpośrednio lub pośrednio podległych władzom naczelnym — właściwa władza bezpośrednio podległa władzy naczelnej,
   b) dla kierowników urzędów, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji bezpośrednio podległych władzom naczelnym oraz dla funkcjonariuszów państwowych w zarządach i instytucjach centralnych — właściwy Minister,
   c) dla funkcjonariuszów państwowych, którzy wskutek zmiany w organizacji władz i urzędów nie mają właściwej władzy służbowej, lub działalność jej nie została wznowiona — Prezes Rady Ministrów.

§ 6.

1. Dla zbadania wątpliwości lub podniesionych przeciwko funkcjonariuszowi państwowemu zarzutów co do jego zachowania się w okresie wojennym pod względem obowiązków w stosunku do Narodu i Państwa Polskiego i postawienia wniosku, przy władzach wymienionych w § 5 rozporządzenia niniejszego powołuje się Komisję Weryfikacyjną, a przy Prezydium Rady Ministrów — odwoławczą komisję weryfikacyjną.
2. Do czasu wydania prawomocnego orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej lub odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej władza odracza powzięcie decyzji w sprawie zaliczenia.

§ 7.

1. Przewodniczącego, jego zastępcę i członków Komisji powołuje kierownik władzy, przy której powołana jest Komisja w równej liczbie spośród funkcjonariuszów państwowych i przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, zgłoszona przez okręgowe Z. Z. P. P.
2. Przewodniczącego, jego zastępcę i członków Odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej powołuje Prezes Rady Ministrów w równiej liczbie spośród funkcjonariuszów państwowych i przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, zgłoszonych przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.
3. Przewodniczącego i jego zastępcę powołuje władza spośród funkcjonariuszów państwowych.
4. Ilość zastępców i członków Komisyj ustala władza w zależności od potrzeb.
5. Komisja Weryfikacyjna orzeka w składzie przewodniczącego (zastępcy) i 2 członków, z których jeden jest przedstawicielem Związku Zawodowego P. P. W ramach Komisji mogą być tworzone komplety. Uchwały Komisji zapadają większością głosów.
6. Przewodniczący Komisji czuwa nad jednolitością i prawidłowością postępowania i orzekania poszczególnych kompletów.

§ 8.

1. Roszczenie o zaliczenie czasu wymienionego powinno być zgłoszone przez zainteresowanego funkcjonariusza państwowego właściwej władzy do zaliczenia w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia niniejszego lub od ustania przeszkody uniemożliwiającej zgłoszenie się do służby (art. 3 pkt. 2 dekretu z dnia 14 maja 1946 r.).
2. Okres czasu podlegający korzystniejszemu zaliczeniu winien być należycie przez funkcjonariusza udowodniony.
3. Od orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej służy funkcjonariuszowi państwowemu prawo odwołania się do Odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej.
4. Orzeczenie Odwoławczej Komisji Weryfikacyjnej jest ostateczne.

§ 9.

Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim Ministrom.

§ 10.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Na powyższy projekt złożyliśmy następujące oświadczenie:

Ukazanie się takiego rozporządzenia uważamy za jeden z najdonioślejszych aktów sprawiedliwości społecznej Państwa demokratycznego, albowiem funkcjonariusze państwowi w niczym nie zawinili, iż pozbawiono ich możności pełnienia

obowiązków służbowych podczas okupacji zwłaszcza, iż stosunek służbowy nie został z nimi rozwiązany. Słusznie więc należy się im zaliczenie całego okresu przymusowej bezczynności, martyrologii, głodu, prześladowań i przymusowych robót, do których pędzeni byli przez bestialskiego okupanta.

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych uważa, iż rozporządzenie powyższe powinno równocześnie rozwiązać kwestię terminu płynności tak uposażeń służbowych jakoteż zaopatrzeń emerytalnych po funkcjonariuszach czynnych i emerytowanych i dlatego proponuje wstawienie w § 1 rozporządzenia po punkcie 1 b, nowego punktu oznaczonego jako c) o następującym brzmieniu

„c) do wdów i sierót po pracownikach czynnych i emerytowanych, zmarłych podczas okupacji śmiercią naturalną lub gwałtowną oraz po pomordowanych przez okupanta i zamęczonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych funkcjonariuszach państwowych czynnych i emerytowanych, którym (za wyjątkiem śmierci naturalnej) wypłacać należy kwartał pośmiertny, i zaopatrzenia wdowie i sieroce w wymiarze przewidzianym w rozdziale trzecim art. 61 ustawy emerytalnej tj. z doliczeniem do wysługi 10 lat służby, wszystkim zaś od dnia 1 września 1939"

zaś po tym punkcie punktu d) o brzmieniu następującym:

„d- wszystkim funkcjonariuszom zweryfikowanym pod względem zachowania się tak czynnym jakoteż emerytowanym, należy wypłacić uposażenia za cały czas okupacji począwszy od 1 września 1939 aż do czasu wznowienia wypłaty uposażeń."

Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych nie podnosi żadnych zastrzeżeń co do postanowienia Par. 2 odnośnie do powyższych osób pod względem nienaganności zachowania się w pojęciu obywatelskim.

Za Zarząd Związku:

Rzętycki, sekretarz, Gizella, prezes.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Uwagi dotyczące zmiany ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po emerytach

Z tradycji państw zaborczych sprzed r. 1918 przejęta została przez wskrzeszone Państwo Polskie ustawa, w myśl której żona, zawierająca związek małżeński z emerytem (oficerem), nie mogła w razie śmierci swego małżonka rościć jakichkolwiek pretensji do zaopatrzenia ze strony skarbu, do czego uprawnione były wdowy po tych oficerach, których związki małżeńskie zawarte zostały w czasie służby czynnej małżonka.

Przepis ten miał w tym czasie, w którym powstał, tj. w czasie głębokiego i długoletniego pokoju, swoje logiczne uzasadnienie i rację życiową; przejście bowiem oficera służby czynnej w stan spoczynku było z reguły uzasadnione stanem zdrowia lub wiekiem i zupełnie nie zależało od innych czynników. Ustawodawca tworząc taką ustawę mógł słusznie przypuszczać, że przechodzący w stan spoczynku oficer, osiągnąwszy 50 lub nawet 60 rok życia, lub będący w wieku młodszym lecz obarczony jakąś chorobą, nie będzie zawierał związku małżeńskiego, o ile do tego czasu pozostawał w stanie kawalerskim, lub będąc wdowcem nie wstąpił ponownie w stan małżeński.

Jak z powyższego wynika intencja ustawy była słuszna i życiowo uzasadniona, czego dowodem był fakt, że nikt wówczas nie dopatrywał się z tego powodu niesprawiedliwości lub krzywdy.

Ten stan rzeczy uległ jednak zmianie po r. 1926, kiedy za ówczesnych rządów poczęły się masowe rugi w korpusie oficerskim. W dzienniku personalnym Min. Spraw Wojsk. zaczęły się wówczas pojawiać masowe przeniesienia w stan spoczynku, w największej części przeprowadzane na podstawie fikcyjnych badań lekarskich. Rugi te dotyczyły przeważnie oficerów w sile wieku, zdrowych fizycznie i moralnie, którym można było jedynie zarzucić to, że w ten czy w inny sposób byli niewygodni reżimowi. Ofiarą tej polityki między r. 1926 a 1930 padło wówczas kilka tysięcy oficerów najzdolniejszych, niejednokrotnie wysoko odznaczonych, którzy przez wiele jeszcze lat mogliby pełnić swoje funkcje dla dobra i z pożytkiem dla Ojczyzny.

Oficerowie ci, znalazłszy się nagle i nieoczekiwanie w nowych, lecz zdawałoby się — ustalonych, warunkach życiowych, niejednokrotnie dopiero teraz weszli w związek małżeński, biorąc na siebie wynikające z ustawy ryzyko, że żony ich pozbawione będą wszelkiej opieki państwowej. Oficerowie ci liczyli na to, że będąc zdrowymi, zdolnymi i energicznymi potrafią z czasem zapewnić sobie, a w dalszym następstwie żonie i dzieciom, byt przynajmniej równy opiece wynikającej z ustawy emerytalnej.

Że masowe przeniesienia w stan spoczynku były niesprawiedliwością i że system ten był wysoce krzywdzący dla jego ofiar, nie ulega najmniejszej wątpliwości i nie podlega chyba dyskusji. Kwestia zaopatrzenia tych wdów i żon jest jednak nadal żywotna i otwarta i oczekuje sprawiedliwej oceny i wyrównania krzywd, jakich doznały te żony i wdowy ze strony ówczesnego reżimu.

W związku z tym proponuję, by Związek Emerytów Państwowych wystąpił jak najszybciej z wnioskiem, ażeby w nowej ustawie emerytalnej, jaka jest w tej chwili w opracowaniu, nastąpiło wyrównanie tej krzywdy, tj. zrównanie praw tych żon i wdów po oficerach służby czynnej, którzy zawarli związek małżeński z oficerami **po** przeniesieniu tychże w stan spoczynku.

Ażeby uniknąć słusznego poniekąd zarzutu, że małżeństwa emerytów zawierane z natury rzeczy w późniejszym wieku, były przeważnie bezdzietne, nie spełniły więc swego właściwego zadania społecznego, możnaby ustawę tę ograniczyć klauzulą, że zrównanie praw żon i wdów po eme-

rytach może mieć tylko wtedy zastosowanie, gdy z małżeństw tych urodziło się przynajmniej jedno dziecko.

Wprowadzenie w życie takiej ustawy odpowiadałoby sprawiedliwości i wyrównałoby krzywdę w stosunku do tych jednostek, które stały na gruncie praworządności i naraziły się tym samym na prześladowania ze strony panującego wówczas reżimu.

J. Stanslicki, major w st. sp.

Redakcja „Emeryta" otwiera dyskusję na powyższy temat w przypuszczeniu, że również emeryci cywilni zabiorą głos w tej sprawie.

Remiscencje węglowe

W numerze 17 „Emeryta" z dnia 1 września br. podaliśmy do wiadomości Czytelników w jaki sposób zdobyliśmy węgiel dla emerytów i jak nie chcąc narażać na niespodzianki nasze Zrzeszenia uwiadomiliśmy je natychmiast o nadejściu węgla interwencyjnego. Naturalnie, żadne z tych Stowarzyszeń nie uważało za stosowne poinformować nas, czy dostało węgiel, w jakiej ilości, w jaki sposób rozprowadziło go między członków, po jakiej cenie, czy i jakie trudności zachodziły przy jego odbieraniu, wogóle nic, milczenie i kwita. Jedno tylko z większych Zrzeszeń wystosowało do nas groźny list domagający się wysłania węgla wprost do niego **a nie do Poznania,** gdyż na to pozwolić nie może itd. itd. a po tym wogóle zamilkło. W jaki sposób więc mógł Związek zawiadomić Władze Centr. o niedociągnięciach tansportowych i rozdzielczych władz prowincjonalnych i starać się o usunięcie usterek? A Władze, naprawdę interesują się tym, czy ich zarządzenia są wykonywane i w jaki sposób.

Stało się. Przypuszczamy, że w najbliższej przyszłości, kiedy wystaramy się o dalszy przydział, bo przecież nikt nie wyobraża sobie, by 300 kg węgla na rodzinę zamiast przyrzeczonych 500 kg, które dostaliśmy w Poznaniu, wystarczyły na opędzenie zimy nawet przy najoszczędniejszym użyciu.

Zabawne epizody wychodziły przy wydawaniu bonów węglowych.

— Jak się Pani nazywa? — pyta jeden z wydających.

— Pelagia Ździebko!

— Pani zalega ze składkami od 10 miesięcy.

— Nieprawda! — tylko od kwietnia, od kiedy przestaliście wydawać karty zaopatrywania, — odpowiada jejmość urażona.

— Przestała Pani płacić składki i przychodzi do nas po węgiel?

— Zapłacę wszystkie zaległości, jeno dajcie mi bon.

— Czy Pan jest członkiem Związku? — pada zapytanie pod adresem innego gościa, którego nikt z obecnych członków Zarządu nie zna.

— Nie, ale przyszedłem tu, bo mi w biurze kart żywnościowych nie chcą bonu wydać.

— Jest Pan emerytem? Pobiera Pan emeryturę?

— Owszem.

— Dlaczego nie należy Pan do Związku i pozwala na to, by inni składali się na Pana, dla Niego pracowali, starali się, czy Pan uważa Związek za niepotrzebny?

— To, nie, ale ja pracuję więc nie potrzebuję należeć.

— Pracuje Pan, pobiera emeryturę dzięki naszym staraniom o uchylenie art. 25 ustawy emerytalnej, otrzymuje Pan napewno karty zaopatrzenia I kategorii.

— Tak!

— Słusznie odmówiono Panu wydania bonu na węgiel, bo i my nie wydamy.

— Protestuję przeciwko takiemu postępowaniu. — Wniosę zażalenie do Władz na Związek.

— To Panu wolno, do widzenia!

Listy z kraju

Toruń. Filia nasza rozwija się w ostatnich miesiącach raźniej. W sierpniu wykołatał Zarząd w Centrali Zbytu, dla członków Związku kilkanaście ton węgla i rozdzielił go po 100 kg na członka. Był to wprawdzie węgiel pośledni, tzw. „pospółka", ale po 160 zł za kwintal, więc rozchwytano go w ciągu paru dni, gdyż zima za pasem i nie wiadomo czy później kolej nadąży z transportem do miast bardziej odległych od kopalni. W akcję rozdziału węgla między uprawnionych członków włożyli wiele żmudnej i cierpliwej pracy członkowie Zarządu Gicalowa i Jamrosz.

W sierpniu zmieniła też Filia lokal związkowy. Poprzedni lokal, jakkolwiek położony dogodnie w centrum miasta, był za szczupły wobec wzrostu liczby członków. Nowy lokal, przy ul. Mickiewicza 31, m. 4, jest obszerniejszy, acz położony nieco za wysoko jak na strudzone nogi naszych staruszków. Drugie piętro!

Główną trudnością w porozumiewaniu się Zarządu z członkami jest rozciągłość Torunia. (Czy nie możliwym byłoby założenie w biurze telefonu? przyp. Red.) Rozpiętość między krańcowymi przedmieściami wynosi kilka kilometrów. Miejscowe dzienniki umieszczają co prawda bardzo uprzejmie nasze komunikaty, ale wielu członków nie może sobie pozwolić na abonowanie gazet.

Wielkie zainteresowanie i nadzieje obudziły pośród toruńskich wdów i emerytów wieści o zapowiedzianym przydziale kart odzieżowych. Wpłynęło to też zapewne na wzrost liczby członków Związku i jeśli nadzieje te nie okażą się złudne, można liczyć na dalszy napływ naszych wdów i sierót w szeregi Związku, boć i sprawa przyodziewku nabiera palącej aktualności wobec zbliżającej się zimy.

Mamy wciąż nadzieję, że karty odzieżowe wzgl. przydział odzieży dla członków Związku uzyskamy. Zarząd Związku.

Związek Emerytów Państwowych Oddział w Milanówku. Walne Zgromadzenie Emerytów

Państwowych Oddział w Milanówku w uznaniu zasług prezesa Gizelli nad zorganizowaniem emerytów, powzięło w dniu 6 lipca 1947 r. jednogłośną uchwałę: „zebranie niezwłocznie odpowiedniego funduszu na utworzenie stypendium w jednym z Wyższych Zakładów Naukowych imienia „Zygmunta Gizelli".

Wybór Zakładu i kandydata do stypendium zależy wyłącznie od decyzji Ob. Gizelli z tym, że kandydat do stypendium powinien być synem, córką, wnukiem lub wnuczką emeryta państwowego względnie wdowy po emerycie. Prezes Gizella był zawsze bojownikiem i obrońcą spraw emerytów. Tylko jego nadludzkiej energii, pracy i poświęceniu zawdzięczyć należy, iż byt emerytów państwowych zaczyna poprawiać się i został dźwignięty z punktu martwego. Zarząd Związku Emerytów Państwowych w Milanówku ma zaszczyt zawiadomić Prezesa o powziętej uchwale Walnego Zgromadzenia i prosić o przyjęcie takowej do łaskawej wiadomości. Jednocześnie Zarząd pzesyła do Redakcji „Emeryta" 500,— zł jako pierwszą cegiełkę przyszłego stypendium imienia Prezesa Gizelli. Do wszystkich Zrzeszeń Emerytów Państwowych za pośrednictwem Redakcji „Emeryta" zwraca się nasz Zarząd z prośbą o niezwłoczne przystąpienie do zbierania składek na rzecz utworzenia przyszłego stypendium.

Milanówek k. Warszawy, 6 lipca 1947 r.

Sekretarz Rodziewicz — Prezes Śledziński

Warszawa: Czytając już od kilku miesięcy „Emeryta" muszę stwierdzić, że robi on bardzo korzystne wrażenie na czytelniku i utrwala go w przekonaniu, że istnieje ktoś w Polsce, kto interesuje się jego losem, myśli za niego, stara się o polepszenie jego bytu, słowem, że ma moralne i fizyczne oparcie w instytucji, która daje rękojmię obrony jego interesów. — Jako stały mieszkaniec Warszawy cieszyłbym się niezmiernie, gdyby wszyscy emeryci państwowi zamieszkali w Warszawie, — a jest ich tu kilka tysięcy, — zaprenumerowali „Emeryta", a tym samym przyczynili się do jego rozpowszechnienia i rozwoju.

P S.

Aleksandrów Kujawski. Dnia 19 lipca 1947 r. odbyło się ogólne zebranie Filii Związku Emerytów i Emerytek Państwowych Wdów i Sierot na powiat Nieszawski w Aleksandrowie Kuj.

Zebranie zagaił ob. Stanisław Ulewski, składając krótkie sprawozdanie z okresu organizacyjnego tutejszej Filii.

Prezesem Zarządu został wybrany jednogłośnie ob. Stanisław Ulewski, Aleksandrów Kuj., ul. Słowackiego 69,

Po odczytaniu rezolucji uchwalonych na zwyczajnym zgromadzeniu delegatów Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie dnia 15 czerwca 1947 r. na wniosek ob. Stanisława Brzęczka zebrani uchwalili:

Złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Dostojnikom Państwowym, którzy zaszczycili zjazd swoją obecnością i zajęli życzliwe stanowisko do wysuniętych naszych postulatów.

Ob. Ministrowi Kościńskiemu zebrani składają serdeczne podziękowanie za tak szybkie zorganizowanie Państwowego Zakładu Emerytalnego, co w dużej mierze przyczyniło się do uporządkowania naszych spraw emerytalnych.

Ob. Prezesowi Gizelli i wszystkim członkom stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytalnych, oraz Zarządowi Emerytów Państwowych w Poznaniu składają zebrani najserdeczniejsze podziękowanie za pełną poświęcenia pracę nad poprawą naszego bytu.

Stwierdzamy, że jesteśmy pokoleniem emerytów państwowych, którzy po przez walkę z caratem, wojnę 1914— 1918 r., rok 1920, cały okres niepodległości 1918 — 1939, po przez gehennę wojny 1939 — 1945 wytrwaliśmy w walce o Wolność i Niepodległość naszej Ojczyzny i nad utrwaleniem jej bytu.

My swoje zadanie uczciwie wykonaliśmy.

Nawiązując do pkt. 1 rezolucji uchwalonej 15. 6. 47 r. w Warszawie na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych, w sprawie wypłacenia Emerytom państwowym odszkodowań wojennych, za wstrzymanie zaopatrzeń emerytalnych podczas wojny, uchwalono konieczność udostępnienia emerytom otrzymywania w rozrachunku tych odszkowań nieruchomości poniemieckich tak miejskich jak i gospodarstw wiejskich.

Rzeszów. Do Zarządu Głównego Polskich Zrzeszeń Emerytalnych Poznań, ul. Limanowskiego 11.

W załączeniu przedkładamy odpis nowo zatwierdzonego statutu, Wojewódzkiego Związku Emerytów Państwowych i Autonomicznych oraz Wdów i Sierót po tych Funkcjonariuszach w Rzeszowie.

Równocześnie zawiadamiamy, że w dniu 27. VII. 47, Zjazd Delegatów z powiatów Województwa Rzeszowskiego, po złożeniu deklaracji z poszczególnych Kół Powiatowych Związku Emerytów Państwowych i Samorządowych, o przystąpieniu jako składowa część Wojewódzkiego Związku Emerytów Państwowych i Autonomicznych oraz Wdów i Sierót po tychże funkcjonariuszach w Rzeszowie,zcentralizował się w Województwie, dokonał wyboru władz Związku jak niżej:

Członkowie Zarządu:

1. Przewodniczący: Piotr Musiał,
2. Zastępca przewod.: Henryk Warchałowski,
3. Sekretarz: Ignacy Palichowski, Rzeszów,
4. Zastępca sekret.: Tomasz Donga,
5. Skarbnik: Antoni Kalwas,
6. Zastępca skarb.: Irzyk Edmund.

Odpowiedzi Redakcji

P. Majchrowicz Kazimierz, Ciężkowice. Zarzuty Pana pod adresem personelu Państwowego Zakładu Emerytalnego, iż przewleka miesiącami załatwienie wypłaty dodatków na dzieci jest nieuzasadnione. W ostatnim numerze „Emeryta" z dnia 1 września br. podaliśmy jakie wymogi są konieczne do uzyskania dodatku na dzieci. Rzadko ktoś z starających się o taki dodatek dopełnił warunków związanych z otrzymaniem dodatków. Petenci wezwani o uzupełnienie wniosku najczęściej nie odpowiadają, czasem zmienią miejsce zamieszkania nie donosząc o tym wcale i stąd narzekania. Żąda Pan, byśmy uważali, aby to się więcej nie powtórzyło; pragnęlibyśmy mocno, by nie powtarzały się te zaniedbania ze strony emerytów, wówczas nie trzebaby o tym pisać. Utyskuje Pan dalej, że już 7 miesięcy upłynęło od czasu wydania dekretu o przeszeregowaniu a dotychczas przeszeregowanie nie nastąpiło i znowu obwinia Pan personel P. Z. E. o opieszałość, podczas gdy Związek w interesie ogółu emerytów błogosławi go za to i czeka, by najpierw podwyższono uposażenia funkcjonariuszów czynnych i emerytowanych i by dopiero po tym nastąpiło przeszeregowanie. Czy przypuszcza Pan, że Związek działa na szkodę emerytów? Może obejmie Pan w takim razie przewodnictwo Związku i poprowadzi lepiej obronę interesów emeryckich.

Szanowny Panie! Dziękujemy uprzejmie za uznanie, ale gdy łączy je Pan z zarzutami, jest ono gorzkie.

Musi Pan przyjąć do wiadomości, że w toku są prace przygotowawcze nad nową ustawą uposażeniową, nad pragmatyką służbową itd. Jeżeli zaopatrzenia emerytalne mają być dostosowane do uposażeń urzędników czynnych, muszą one być najpierw stosownie podwyższone, gdyż przerachowanie, przeprowadzone przy obecnym wymiarze uposażeń przyniosłoby emerytom grubą szkodę.

Domaga się Pan od nas ponadto — **„dopilnowania"** by:

a dodatek przejściowy pzyznany został także na żony emerytów.

b) dodatek na dzieci był wypłacany również po roku 24, o ile dziecko uczęszcza na studia wyższe, których nie ukończyło z powodu przerwy wojennej,

c) ekwiwalent za karty żywnościowe został jak najrychlej wypłacony i to co najmniej w wysokości 1500 zł dla emeryta,

d) żonom emerytów przyznano 50% zniżkę kolejową,

e) zostały wyasygnowane kredyty na zakładanie spółdzielni towarowych dla emerytów w każdym mieście powiatowym, gdzie emeryci nabywać mogli odzież, bieliznę, obuwie i opał po cenach interwencyjnych i nie potrzebowali chodzić obdarci i głodni, zbierać opał przy torach kolejowych i nie stanowić przedmiotu politowania lub szyderstwa,

f) emerytom przyznano uposażenie przynajmniej w wysokości pobieranej przed wybuchem hitlerowskiej wojny.

Postulaty bardzo rzeczowe i słuszne, ale niech Pan będzie łaskaw podać nam w jaki sposób możnaby **dopilnować** ich wykonania.

Tarnów: Sprawy organizacyjne i ustrój wewnętrzny naszego Związku rozpatrywane będą na najbliższym posiedzeniu Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie. Dotychczasowa organizacja jest kulawa. Niektóre Związki uważające siebie za Związki Wojewódzkie i zmuszające inne Zrzeszenia do wpłacania na ich rzecz składek członkowskich nie mają statutowo upoważnienia do tworzenia Kół. Inne Zrzeszenia chociaż oparte na własnych statutach łączą się same do innych Zrzeszeń nie pytając o to, czy statuty Zrzeszeń z którymi się łączą połączenia takie przewidują.

Związki, pragnące skupić u siebie inne Zrzeszenia, powinny przesłać tym Zrzeszeniom do wiadomości statut, który do takiego łączenia Związków dopuszcza. Zrzeszenia winny składać deklarację, iż znana im jest treść statutu Organizacji do której przystępują w charakterze członka i że postanowieniom tego statutu się poddają.

Istnieje projekt opracowania statutu wzorowego dla Związku Zrzeszeń Emerytalnych, który dopuszczałby do zakładania Zrzeszeń Wojewódzkich, te zaś miałyby prawo powoływania do życia Kół powiatowych, powiatowe znowu byłyby uprawnione do tworzenia komórek miejscowych w miejscowościach liczących conajmniej 15 emerytów. Wszystkie owe jednostki organizacyne rządziłyby się jednolitym statutem związkowym opracowanym dla wszystkich rodzajów Zrzeszeń.

Do sprawy tej powrócimy po opracowaniu statutu, i po przyjęciu go przez Zarząd Związku.

Pan Ant. Poźniak: „Wierszoróbstwo" wielkie głupstwo, a proza to grunt, to twierdzenie uprzedzenie, w głowie Pana „szpunt". Kto Panu głowę zaszpuntował?

Wiele zacnych ludzi zagnała miłość albo nieszczęście na wody poezji, jeżeli to samo stało się z Panem współczujemy serdecznie.

Wnosi Pan do naszego szarego życia redakcyjnego trochę humoru, to prawda ale naprawdę szkoda papieru na tego rodzaju poezje.

Gorzów. Istnieje nadzieja przychylnego załatwienia dalszego postulatu a mianowicie **„zaniechania pobierania** opłat pocztowych za doręczania emerytur, albowiem Ministerstwo Poczt i Telegrafów zawiadomiło Zarząd Związku pismem z dnia 5. lipca br. Nr PRP 31, iż uznając powyższy postulat za uzasadniony odniosło się do Władzy wypłacającej emeryturę o przejęcie kosztów doręczania emerytur.

Koszty te pokrywać będzie prawdopodobnie Państwowy Zakład Emerytalny.

Zarząd Związku.

Każdy emeryt winien stać się propagatorem „EMERYTA"

KOMUNIKATY

„SZWALNIA" Spółdzielnia Emerytów Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości członkom i Filiom, że posiada na składzie materiały ubraniowe, płaszczowe, sukienkowe, bieliźniane, podszewkowe, pończochy i skarpetki i sprzedaje je po cenach komercyjnych w godzinach od 9 do 14 w lokalu Związku.

SPÓŁDZIELNIA OSZCZĘDNOŚCIOWO - POŻYCZKOWA Emerytów Państwowych w Poznaniu przyjmuje wkłady oszczędnościowe, załatwia sprawy bankowe, udziela pożyczek za odpowiednią poręką na zakładania warsztatów pracy dla emerytów, wdów i sierót na dogodnych warunkach w lokalu jak wyżej.

WSZYSTKIE ZWIĄZKI I ZRZESZENIA Emerytów prosimy o podanie ilości potrzebnych dla ich członków kart legitymacyjnych; dotychczas zgłoszono zapotrzebowanie na 300 legitymacyj. Nawet te Związki, które natarczywie domagały się wydrukowania jednolitych legitymacyj związkowych dla wszystkich członków nie zamówiły dotychczas ani jednego egzemplarza. Trzystu legitymacyj Związek drukować nie będzie.

ADMINISTRACJA EMERYTA prosi Prenumeratorów o podawanie na odcinkach i czekach swoich adresów, których najczęściej brak i nie wiadomo, kto prenumeratę wpłacił, komu pismo wysłać. Z powodu nie podawania zmiany miejsca zamieszkania i nieczytelnych adresów nadchodzą zwroty „Emeryta", co naraża Administrację na koszty i nieuzasadnione reklamacje.

Posimy ponownie EMERYTÓW SAMORZĄDOWYCH o zebranie adresów swoich kolegów i koleżanek w miejscach ich zamieszkania i nadesłanie do Redakcji „Emeryta" w celu ich zarejestrowania, gdyż liczba tych emerytów nie jest dotychczas znana.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU POLSKICH ZRZESZEŃ EMERYTALNYCH odbędzie się w Warszawie, dnia 24 WRZEŚNIA 1947 r. O GODZ. 10 w lokalu Sekretariatu Związku, Praga, ul. Grochowska 342, m. 9. Uprasza się wszystkich członków Zarządu o punktualne przybycie. Osobnych uwiadomień Zarząd Związku nie wyśle. Poprzednio podany termin 20 września uchyla się na życzenie Łodzi.

LOKAL OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU Emerytów w Poznaniu i ADMINISTRACJI „EMERYTA" mieści się przy ul. Ratajczaka 40, I ptr., tam też należy kierować odnośną korespondencję.

OSOBISTE

Polskiemu Towarzystwu Emerytowanych Pracowników Państwowych w Brzozowie i Zrzeszeniu Emerytów Wdów i Sierót w Nowym Sączu dziękuję serdecznie za zaszczytne wyróżnienie przez nadanie mi godności członka honorowego Waszych Zrzeszeń.

Wierzcie mi Szanowni i Zacni Koledzy i Koleżanki, że Waszymi dowodami sympatii i życzliwości jestem głęboko wzruszony i będę się starał zasłużyć na nie moją pracą, jak długo mi Bóg pracować pozwoli. Staram się o ulżenie losu rzeszom emerytów, wdów i sierót nie dla składanych mi podziękowań i zaszczytów ale jedynie dla wypełnienia włożonego na mnie obowiązku według najszczerszych chęci i możliwości. Najlepsze moje chęci nie pomogłyby, gdyby nie współpraca Was wszystkich zrzeszonych w Związkach i Stowarzyszeniach, gdyby nie pomoc członków Zarządów i Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, a przede wszystkim okazywana nam przychylność Władz Naczelnych z którą spotykamy się na każdym kroku.

Wasze uznanie i wyróżnienie zobowiązuje mnie do wytrwania na posterunku i kontynuowania pracy której się poświęciłem mimo wieku i nadwątlonego zdrowia wskutek ostatniego wypadku.

Zygmunt Gizella

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI

P. Habliński M. Wałbrzych: W Wałbrzychu nie istnieje dotychczas Związek Emerytów Państwowych. Należałoby, o ile w danej miejscowości zamieszkuje co najmniej 15-tu emerytów, taki Związek założyć. Bliższych informacji zasięgnąć można w Okręgowym Związku Emerytów Państwowych, Poznań, ul. Ratajczaka 40 I ptr., do którego prosimy zwrócić się pisemnie w odnośnej sprawie.

P. Illinicz A. Giżycko: Prenumerata zapłacona do końca roku 1947.

P. Bieszczach M. Ropczyce: Prenumerata zapłacona do końca września br.

P. Szydłowski J. Gdynia: O zmianie adresu należało zawiadomić Administrację do 25 lipca br. a nie dopiero 8-go sierpnia br. (p. Nr 5 „Emeryta" z 1. III. 47 Od Administracji). Numer 15/16 wysłaliśmy 30. VIII. na stary adres, który został przez pocztę zwrócony z *adnotacją:* adresat wyprowadził się bez podania adresu", numer powyższy wysłaliśmy powtórnie na nowy adres 8. VIII. br. — Związek Emerytów Państw. w Gdyni mieści się przy ul. Abrahama nr 23 m. 9.

P. Kisza J. Bielsko: Prosimy na odcinku czeku PKO. wypisywać nazwisko i adres nadawcy, czego Pan nie uskutecznił. Wysyłka czasopisma uległa z tego powodu opóźnieniu Administracja narażoną została na niepotrzebne koszta korespondencyjne z odnośn. Urzędami Pocztowymi.

P. Skotarska A Warszawa: Komplet półroczny, 12 numerów czasopisma „Emeryt" kosztuje z przesyłką pocztową zł 220,—, o czym ogłoszono w numerze 13/14 z dnia 1/15 lipca br. (Komunikat Związku Zrzeszeń).

P. Brzyski, Piła: Reklamację należy wnosić wprost do Urzędu Pocztowego doręczeniowego w niezamkniętym liście.

P. Posłuszny T. Czorsztyn: Nr. 15/16 wysłano Panu 30. VIII. br.; należało w oznaczonym terminie reklamować.

P. Gregorkiewicz J., Starogard: Numer 13/14 z 1/15 lipca br. wysłano Panu z czekiem P. K. O., którym uregulował Pan prenumeratę, na co wskazuje, że numer reklamowany doszedł Pana.

WPŁACILI:

Na fundusz stypedialny imienia Gizelli

Milanówek Związek Emerytów zł 500

Na fundusz prasowy wpłacili dalsze datki:

Linda Leon — Poznań	240,—
Zw. Emer. Państw. — Koło	200,—
Pułk. Szadkowski — Poznań	140,—
Marcinkowski Wojciech	40,—
Skubina Małgorzata	20,—
Ambroszewicz I. S.	100,—
Razem z poprzednimi	7.151,—

Legalizowanie odpisów dokumentów oraz podpisów na dokumentach przez notariusza uskuteczniamy bezpłatnie.

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu

Red. odpow.: Wiktor Pawłowski, Poznań, Limanowskiego 24. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej w Poznaniu. — K 33225